



ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek, dnia 27 października 1919 roku.

Gona pren maray:

w Łodzi
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. 4.80
Za roznozenie
70 fen. miesięcznie.
Z przea. pocztow.
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. 6.50

Kalendarzyk:
Pon. 27.X Sabiny.
Wt. 28.X Szym. i Tad. Ap.
Śr. 29.X Narcyza.
Czw. 30.X Germana i Seraf.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

Z Warszawy i z biur oglosz. warsz. ogloszenia po „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogloszeniowe Związku prasy prawinjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

OGŁOSZENIA Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekst n 85 fen. 15 w nakładowi mk. 1.25 za wiersz petlowy. Drobne ogłoszenia 15 fen. za wiersz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum usza Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZIELZU u p. Lacha, Kiosk

Bomba w redakcji „Rozwoju”.

niebny występ naszych przeciwników. Bomba w sali maszyn „Rozwoju”. Ołbrzymi wybuch. Duże szkody, uszkodzenie maszyn i pasów. Wyniki śledztwa.

Wczoraj, o godzinie pół do dziesiątej wieczorem rozległ się przerażający huk w podwórzu, gdzie mieścił się oddział maszyn drukarskich „Rozwoju”.

Brzęk lecących szyb, huk silny, zaniepokoił wszystkich lokatorów domu, którzy wylegli na podwórze. Przypuszczano z początku, że jakiś bytkownik rzucił petardę, dopiero po ścisłym badaniu okazało się, że okna prowadzące do klatki, w których mieszczą się maszyny drukarskie, zostały rozbite.

Wszedłszy do ołbrzymiej sali maszynowej, widok przedstawił się bardzo groźny: beczki farby, które stały przy oknie, były rozstrzaskane i odrzucone na kilka metrów, a farba rozbrzyskana dosięgła sufitów. Silne 10 centymetrowej szerokości pasy porwane w strzępy. Przy maszynie tryby połamały, transformator pogięty, uszki blaszane od farby na wylot kawałkami bomby poprzebijane. W sklepieniu szeregi dziur wyłamanych siłą wybuchu. Wszystkie szyby, a było ich z górą 30, powylały i rozbite zostały w drobniutkie kawałki.

Gruzy pokryły motory, maszyny i sprzęt grubą warstwą.

Po poszukiwaniu znaleziono kawałki strasz-

nego narzędzia. Była to zdaje się stalowa bomba wysokości 8 centymetrów, grubość ścianek wynosiła 7 milimetrów. Wewnątrz tego przyrządu znalezione zostały drobniutkie nacięcia. Przypuszczać należy, że średnica tego strasznego przyrządu musiała być co najmniej 20 do 25 centymetrów.

Kto to wyrzucił, trudno dociec.

Jestto zemsta polityczna za narodowe stanowisko „Rozwoju”, są to obrachunki partyjnych przeciwników, którzy w ten sposób radzi byłiby pogrzebać znieawidzone i szkodzące krećciej robotcie pismo.

Mylą się jednak, jeżeli tą drogą wysocę niekulturalną i nie przyjętą w państwach konstytucyjnych, pragną stłumić swobodę słowa.

Więc znów wchodzimy w sferę terroru i w sferę niegodziwych walk partyjnych.

To wszystko jednak nas nie zraża i z obranej raz drogi nie cofnie. Możecie dalej kontynuować swoją robotę kulturalną... Na wszystko jesteśmy przygotowani, od służby Ojczyźnie naszej nigdy się nie cofniemy.

Zaraz po wybuchu zawiadomiliśmy p. komisarza Zbrozka i Wydział policji kryminalnej, Na miejsce katastrofy zeszła policja IV go

rewiru z komisarzem na czele i policja śledcza która pod oknem, przez które została rzucona bomba, znalazła ćwiartkę papieru, a na niej naklejony, wycięty widocznie z jakiejś proklamacji, noszący napis: „Polsk (a) Partja Socjalistyczna” (a) zostało dopisane ołówkiem, prócz tego znalaziono pół gazety żargonowej.

Nie chcemy wierzyć, aby partja P. P. S. chciała się poniżyć do środków praktykowanych za czasów moskiewskich z własnymi rodakami, przypuszczamy raczej, że jestto sprawa skrajniejszych partji lub jakichś innych ludzi, którzy wykonali ten zamiar bez wiedzy partji, chcąc przez rozstrzaskanie maszyn utrudnić nam na pewien czas naszą działalność.

Zbyt wiele wiemy i dużo ogłaszamy takich dokumentów partji skrajnych i nam obcych, żeby naszą działalność nie uznali dla siebie za bardzo szkodliwą i bodajby najnikczemniejszymi drogami nie zechcieli mścić się w sposób iście bolszewicki.

To tylko w całej tej aferze jest pewnem, że porządni ludzie tego nie zrobili, jeno wyrzutki społeczne najgorszego gatunku!

Echa pobytu Naczelnika Państwa w Poznaniu.

Poznań, 26 października. (PAT.) Program roczystej akademji w teatrze starym na cześć Naczelnika państwa uzupełnił szczegół, świadczący o wielkiej serdeczności przyjęcia, zgotowanego Naczelnikowi. Przemówił mianowicie do Naczelnika przedstawiciel młodzieży akademickiej w mundurze wojskowym imieniem tych, którzy w chwili dziejowej porzucili ławę uniwersytecką i podążyli na plac bitwy.

Poznań, 26 paźdz. (PAT.) Rzęsisty deszcz w sobotę wieczorem nie przeszkodził głównemu zebraniu się mieszkańców przed gmachem Teatru Wielkiego dla powitania Naczelnika. W loży Naczelnika znajdowali się gen. Henrys, minister Wojskowości, gen. Haller, gen. Dowbor-Muśnicki. Następnie orkiestra odegrała polajsc A-dur Szopena i wystawiono drugą scenę z Legionów na Kapitolu. W czasie pauzy na placu przed teatrem palono ognie sztuczne. Naczelnik państwa przypatrywał się malowniczoemu widowisku z balkonu. Po pauzie odegrano drugi akt z „Strasznoego Dworu”.

Poznań, 26 października (PAT.) W niedzielę, o godz. 10-rano udał się Naczelnik państwa do katedry na cichą mszę. U wrót katedry powitał

Naczelnika państwa ks. prymas dr. Dalbor. W niedzielę na rynku przed ratuszem zebrali się tłumy publiczności. O godz. 11 min. 45 przybył Naczelnik, eskortowany przez banderę ułanów. U wejścia powitał Naczelnika burmistrz miasta Drwęski, który zakończył swoje przemówienie następująco: „Oddajemy Tobie dziedzictwo, któregośmy wrzegli, Tobie, który masz szafować życiem i krwią naszą. Szafuj nią na zbawienie narodu. Niech żyje nasz Naczelnik Józef Piłsudski!”

Okrzyk ten podjął zebrany przed ratuszem tłum i powtórzył go kilkakrotnie. Naczelnik państwa dziękował za zgotowane przyjęcie i udał się do ratusza, gdzie odbyło się w złotej sali śniadanie. Podczas śniadania przemówił prezes rady miejskiej, dr. Mieczkowski, który uprzytomnił bolesne dzieje, przez jakie przeszła Wielkopolska wskutek najazdu germańskiego. Dr. Mieczkowski zakończył słowami: Prowadź nas do tej Polski, jaką myśmy sobie wymarzyli, do Polski silnej, szlachetnej i jednolitej.

Okolo godziny 3-iej po południu Naczelnik państwa udał się na wysiadki do Ławicy pod Poznaniem.

Ataki bolszewickie pod Borysowem.

Warszawa, 26 października. (PAT.) Front litewsko-białoruski. Pod Dźwiniakiem słaba działalność własnej i nieprzyjacielskiej artylerji. Na odcinku północno-wschodnim obustronna ożywiona działalność wywiadowca. W rejonie Borysowa odwołaliśmy kilkakrotnie ataki nieprzyjacielskie. Na reszcie frontu sytuacja bez zmiany.

Front wołyński. Nic nowego.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

Wyjazd

Władysława Mickiewicza.

Warszawa, 26 października. Wczoraj o g. 9 wieczorem Władysław Mickiewicz opuścił Warszawę, udając się z powrotem do stałej swej siedziby do Paryża.

Na dworcu zęgnął syna wieszczki naszego grono najbliższych przyjaciół, wyrażając niepełną nadzieję, że stolica Polski, która tak serdecznie witała Władysława Mickiewicza, mimo sędziwego wieku, pełnego rzeźkości młodzieńczej, nieraz jeszcze będzie miała sposobność witać go w swych murach.

Z państwa „bojaźni Bożej“.

Skutki niemieckiej polityki.

Wiedeń, 26 października (PAT.) W. B. K. donosi z Kolonii, że skutki blokady Niemiec dają się dotkliwie odczuwać. We wszystkich portach zachodnich na Bałtyku ruch okrętowy ustał. Nagromadziły się wielkie ilości towarów oczekujących na okręty.

Niemcy grożą, że nie ustąpią.

Warszawa, 26 paźdz. Na podstawie zeznań osób wiarogodnych dowiaduje się „Warmiński komitet plebiscytowy“, że władze wojskowe w obszarze wschodnio-pruskim grożą, iż nawet na rozkaz Berlina nie opuszczą tego obszaru i że wojska koalicyjne, które mają tamże wkroczyć, będą musiały rozbrajać każdy oddział niemiecki pojedynczo.

W rękach polskich jest tajny rozkaz niemiecki, aby na wypadek rozkazu z Berlina „Grenzschutz“ oficjalnie rozbroić, w rzeczy samej zaś zatrzymać broń i tworzyć luźne, uzbrojone oddziały. Ponadto autentycznie stwierdzono, że na całym obszarze plebiscytowym po-

tworzyli Niemcy tajne składy broni i amunicji, przeznaczonej dla ludności cywilnej, do obrony przed rzekomymi prowokacjami polskimi.

Jak Niemcy dotrzymują umów.

Paryż, 26 października (PAT.) Wskutek skarg wniesionych przez delegację polską w Paryżu Najwyższa Rada ententy poleciła komisji do spraw polskich zbadać czy istotnie rząd niemiecki przeprowadza na G. Śląsku wybory do rad miejskich. Jak wiadomo ententa zabroniła przeprowadzenia tych wyborów, odraczając je do czasu przybycia komisji plebiscytowej na Śląsk Górny.

Wykrętna odpowiedź.

Wiedeń, 26 paźdz. (PAT.) Odpowiedź Niemiec na notę ententy w sprawie blokady Rosji będzie wysłana w poniedziałek, rząd niemiecki wyjaśnia w swej odpowiedzi, że Niemcy nie mają nic wspólnego z Rosją bolszewicką, ale muszą odmówić udziału swego w blokadzie Rosji, gdyż wiedzą z własnego doświadczenia, jak bolesnie blokada daje się odczuwać.

Nowa zwiłoka.

Berlin, 26 października (PAT.) Wejście w życie traktatu wersalskiego odroczone do połowy listopada. Powodem tego był warunek że z wejściem w życie traktatu pokojowego obszarzone mają być natychmiast obszary plebiscytowe przez wojska ententy.

Przygotowania do plebiscytu.

Paryż, 26 paźdz. (PAT.) Komisja dla ustalenia warunków plebiscytowych dla Ks. Cieszyńskiego przeprowadziła dyskusję nad organizacją plebiscytu.

Paryż, 26 paźdz. (PAT.) Rada Najwyższa pod przewodnictwem Pichona zatwierdziła instrukcję, którą otrzyma komisja ustanowiona dla zorganizowania plebiscytu w Ks. Cieszyńskim.

Sily wojskowe Czech.

Wiedeń, 26 października (PAT.) Jak donoszą „Deutsche Nachrichten“, republika czesko-słowacka ma obecnie pod bronią 540,000 żołnierza. Na froncie czesko-polskim zgromadzili czesi 150,000 żołnierza. Koszty utrzymania armii czeskiej wynoszą dziennie przeszło 8 milionów koron. Nie wchodzi w to wydatki na amunicję, konie i na wsparcia dla rodzin wojskowych.

Nowa Rosja.

Amsterdam, 26 paźdz. (PAT.) „Times“ pod datą 23 bm. podaje, że Kołczak uznany został przez Judenicza i Denikina za głowę rządu rosyjskiego. Przedstawiciel Judenicza generał Dobrzański, który przybył do Londynu, oświadczył, że Judenicz poczynił dalekoidące zarządzenia, aby zapewnić obalenie przywódców bolszewików. Kołczak, Judenicz i Denikin zamierzają powołać rząd koalicyjny, któryby przygotował podstawy do wyborów do konstytuancy, na zasadach demokratycznych. Nie mają oni zamiaru przywrócenia monarchii, lecz chcą utworzyć demokratyczną formę rządu.

Kongres sowietów moskiewskich.

Wiedeń, 26 października (PAT.) „Der Abend“ donosi z Amsterdamu, że komitet wykonawczy w Moskwie zwołał na pierwszego listopada kongres wykonawczy wszystkich sowietów rosyjskich.

Mniejszości narodowościowe.

Paryż, 26 paźdz. (PAT.) „Temps“ rozwodzi się w dłuższym artykule nad stanowiskiem Jugostawii do klauzuli traktatu pokojowego, odnoszących się do mniejszości narodowościowych i wyznaniowych i oświadcza, że członkowie tych mniejszości, którym zagwarantowano te same prawa, jakie mają inni obywatele, są obowiązani do spełniania wobec państwa takich samych obowiązków, jak inni obywatele.

Popularność Niemiec.

New York, 26 października. (PAT.) Podczas przedstawienia opery „Car i cieśla“ w teatrach Lexington doszło do demonstracji antyniemieckich. Demonstracje te przeniosły się również po za teatr.

O kurs dolara.

Wiedeń, 26 paźdz. (PAT.) Na międzynarodowej konferencji handlowej prezes największego banku w Nowym Jorku oświadczył, że jeżeli nie zostaną poczynione odpowiednie zarządzenia, to kurs waluty amerykańskiej zagranicą będzie spadać coraz niżej. Eksport amerykański musi być tak ograniczony że import do Ameryki wejdzie jako środek płatniczy. W przeciągu roku 1919. Anglja wobec Ameryki miała aktywa wórn na przeszło 2 miljardy funtów szterlingów.

Zjazd Związku Narod.-Ludow. w Warszawie.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego rozpoczął dziś obrady przy udziale 8,000 delegatów ze wszystkich ziem polskich i delegatów z Ameryki, powstańców górnośląskich, delegatów Prus Królewskich, Mazurów pruskich, Kresów wschodnich, Spiza i Orawy, Czadeckiego, Mińska Wilna.

Obrady zagał poseł Głabiński, witając wszystkich i wymieniając ziemie, z których przybyli delegaci i zaznaczając, że nie nienawidzi nę zebrała, lecz harmonja i dobro sprawy. Prezesem honorowym wybrano R. Dmowskiego, faktycznym posła Wł. Grabskiego, zastępcą p. K. Kowalewskiego. Do prezydium powołano kilkadziesiąt osób ze wszystkich dzielnic. Przewodniczącą wypowiedział p. Kowalewski imieniem włościan, składając hołd armii polskiej. Holten wywołał entuzjazm całego zjazdu. Pan Kowalczyk z Górnego Śląska nawoływał do składania na rzecz okręgów plebiscytowych. Ks. Feldheim z Ameryki przestrzegał przed dziełami się na partje. Dalej przemawiali: ks. Majewski z Mazurów, pani Kodroniowa z Cieszyńskiego, dr. Meissner, pani Rzepecka z Poznania, dr. Falędzki z Prus Królewskich, mecenas Zwięrzyński z Wilna i dr. Paliński z Grodna.

Poseł Stan. Głabiński omówił działalność postów, należących do związków Sejmu, poseł Zamorski podał zarys organizacji związków, poseł Marjan Seyda omówił naszą politykę zagraniczną. Późnym wieczorem rozpoczęła się dyskusja, której dalszy ciąg przełożono na poniedziałek.

KRONIKA.

— Znaczki pocztowe.

Łódzka Dyrekcja Poczty i Telegrafów udzielić będzie osobom prywatnym zezwoleń na sprzedaż znaczków pocztowych, przyznając za sprzedaż od 1% do 3% prowizji.

Pierwszeństwo mają inwalidzi wojskowi, dalej wdowy i sieroty funkcjonariuszy państwowych i w końcu właściciele składów materiałów piśmiennych, wyrobów tytoniowych, kiosków gazetych i t. j.

Podania o udzielenie tych zezwoleń, opłacone 4 mk. znacznikiem stemplowym należy skierowywać do Dyrekcji, która też w godzi nach służbowych udziela bliższych informacji.

W podaniach należy dokładnie przedstawić swój stan, zawód oraz lokal, w którym sprzedaż znaczków ma się wykonać.

— Powiększenie liczby lekarzy dzielnicowych.

a) Zamiast dotychczasowych 13-tu dzielnic miasto podzielone zostanie na 14-cie i tyluż lekarzy dzielnicowych sprawować będzie swą urzędę.

— Przewóz węgla do szpitali.

a) Wydział Zdrowotności publicznej poczynił starania w Dyrekcji Łódzkich Kolei Elektrycznych dojazdowych w sprawie różnówki węgla do instytucji W. Z. P. towarowymi pociągami tychże kolei.

Przygotowania do pokoju wszechświatowego.

Wiedeń, 26 października. (PAT.) Komenda wojsk południowo-słowiańskich wydała rozległe rozporządzenie mobilizacyjne. Roczniki 1880 do 1885 zostały powołane na 2 miesięczne ćwiczenia. Roczniki 1885 do 1893 powołano na 3 miesięczne ćwiczenia. Rocznik 1899 powołany został do czynnej służby, a zwolnione roczniki 1890 do 1895 powołano do natychmiastowej służby.

Pomoc dla Austrii.

Paryż, 26 października. (PAT.) Gen. Maclair przedłożył Rennerowi notę Clemenceau, zawiadaniającą Rennera, że Najwyższa Rada międzysojusznicza postanowiła przyjąć Austrii z pomocą.

Wyspy niemieckie zabiera Australia.

Rotterdam, 26 paźdz. (PAT.) Senat australijski zatwierdził uchwałę, mocą której dawne wyspy, położone na południe od równika, przyłączone zostaną do Australji i Nowej Zelandji. Wyspy, położone na północ od równika, oddane zostaną Japonji.

Walka na morzu.

Londyn, 26 października (PAT.) Admiralicja angielska podaje do wiadomości, że 4 rosyjskie kontrtorpedowce zaatakowały 24-go bm. okręty estońskie i angielskie torpedowce. Dwa statki rosyjskie zostały zatopione. Po stronie angielskiej i estońskiej nie było wcale strat.

Dostaną korony.

Wiedeń, 26 październ. (PAT.) Jak donosi „Morgen“, najwyższy trybunał rozstrzygnął, że dług Austrii wobec Czechosłowacji ma być wypłacony w walucie austriackiej.

Austria w obronie zbroja.

Wiedeń, 26 paźdz. (PAT.) „Der Morgen“ donosi, że pomiędzy Austrią i Bawarią powstał konflikt z powodu sprawy wydania komunisty bawarskiego Levieha.

Stracenie Lenoir'a.

Paryż, 26 październ. (PAT.) Wczoraj stracono tu Lenoir'a. 5 lekarzy, którzy badali Lenoir'a, podpisali protokół, stwierdzający parą iż dolnych kończyn. Lenoir'a prawie nieprzytomnego przywieziono samochodem na miejsce stracenia, gdzie 4 żandarmów poczyniło przygotowania do egzekucji. Lenoir nie powiedział ani słowa.

Szkoda, że prasa polska nie drukuje się we Włoszech.

Rzym, 26 października (PAT.) Dekretem rządu zwolniono od cła do końca roku przewóz papieru dla dzienników.

s. † p.

MARYLA KLECHDA

Ukochana i Jedyna córka Mieczysława i Stanisławy z Lipskich, uczennica szkoły p. Sienickiej, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach d. 26-go października o godz. 7-ej z rana.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek, d. 28-go o godz. 3 i pół pp. z domu żałoby przy ul. Podłej 8, na Stary cmentarz katolicki, o czym znajomych, koleżanki i kolegów zawiadamiają w ciężkim smutku pograżeni

Rodzice.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 30 b. m., o godzinie 9 rano w Kościele św. Krzyża.

s. † p.

Czesława Kurczewska

Uczeńica 6-ej klasy gimnazjum R. Sobel-wskiej,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w 16-ej wiosnie życia dnia 26-go b. m. o godz. 8-ej rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi we wtorek o godz. 3-ej po południu z domu przy ul. Ogrodowej № 24, na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadamiają stroskani

Rodzina, siostry, brat i szwagier.**— O cenniki.**

Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Łodzi wyświadczył, że cenniki mieszkaniowe i cenniki towarowe, opatrzone tylko pieczęcią Urzędu, mają być przyjęte przez Urząd do wiadomości, jakie wyznaczył właściciel domu. Cenniki zatwierdzone przez Urząd, opatrzone być muszą w podpis Naczelnika Urzędu, lub upoważnionego Urzędnika.

— Za Związku nauczycielstwa szkół

W sali gimnazjum miejskiego (Targowa) odbyło się ogólne zebranie Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średniego okręgu łódzkiego. Zebranie zagałał prezes K. Koszyk. Na przewodniczącą powołano Kerna, który zaprosił na asessorów paniąomaszewską i p. Filipowicza, a na sekretarza J. W. Radwańskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu rozważano sprawę stosunku Związku do szkół, które nie przyjęły związkowych norm płacy.

Postanowiono, że jeśli jednak po wypracowaniu wszystkich kompromisowych środków nie będą trwały nadal na dotychczasowym stanowisku, należy je bezwzględnie bojkotować. Jako delegatów na zapowiedziany w dn. 1 listopada r. b. Zjazd przedstawicieli okręgów Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich w Warszawie wybrano p. K. Korkana i H. Wyszackiego, którym dano dyrektywę aby gorąco popierali sprawę emerytur dla nauczycielstwa.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali pp. K. Koszyk, B. Konarska, H. Wyszacki, L. Sznajder, S. Smoleńska, Z. Lotz, L. Kern, K. Krukiewiczówna.

— Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

W czwartek, dn. 30-go października r. b. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu Stow. (Piotrkowska 108) odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków.

Porządek dzienny obejmuje, między innymi, sprawę mającego się wkrótce odbyć Zjazdu Okręgowego z całej Polski.

— W sprawie składu paskarskiego maszyn

Dowiedujemy się, że paskarskie składy maszyn do szycia, wykrytych u Samuela Perły, pieczętowane zostały nie przez Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją w Łodzi, lecz przez Brygadę 3-urzędową śledczą w Łodzi.

— Z „Sokoła”.

Zawiadamiamy ogół członków Gniazda Łódź I, że ćwiczenia dla druhow odprawiają się w poniedziałki i czwartki od godziny 7½ do 9 wieczorem pod kierunkiem d-ła Jana Koczyńskiego.

Druhny ćwiczą w środy i piątki od godziny 7½ do 9 wieczorem i prowadzi je druha Antoni Pionkiewicz.

Prócz tego w środy naczelnik Gniazda druha Wł. Pawłowski prowadzić będzie oddział druhow starszych (wiekiem) od godziny 9 do 10½ wieczorem, w niedzielę zaś od godz. 9 do 11 rano ćwiczyć będą druhowie, którzy nie mogą przychodzić w dni powszednie. Lekcje chóru mieszanego odbywają się we wtorki od godz. 7-ej wieczorem pod kierunkiem p. E. Fotygi.

— Falszywe 100 markówki.

a) Policja aresztowała wczoraj zamieszkałego przy ul. Ogrodowej Nr. 50 Władysława Barylskiego, za puszczanie w obieg fałszywych banknotów 100 markowych.

Aresztowanego odesłano do wydziału kryminalnego.

— Wybuch patronu.

a) Wczoraj w mieszkaniu Józefa Motylewskiego przy ul. Karpią 21 (w Chojnach) nastąpił wybuch patronu dynamitowego. Motylewski uległ oderwaniu 2 palców u prawej ręki oraz ranie rwanej prawego biodra. Lekarz pogotowia odwiózł go do szpitala na ul. Drewnowską.

— Dwie ofiary gazu.

a) Wczoraj w jednym z mieszkań domu przy ul. Cegielińskiej № 53 służące, udając się na spoczynek, nie zamknęły należycie kraniku gazowego w swoim pokoju, skutkiem czego obie zatrute zostały gazem.

Obie zastano rano, leżące na podłodze bez oznak życia. Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził, iż jedna z nich 25-letnia Florentyna Gliszczynska, inamka, zmarła, druga zaś 16-letnia Anna Chmielewska, pokojówka, znajduje się w stanie beznadziejnym. Odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Wypadek w fabryce

a) Onegdaj w fabryce Tow. Akc. L. Gejera pracujący przy warsztacie robotnik 44-letni Stanisław Zasiński uległ urwaniam prawej dłoni. Lekarz pogotowia odwiózł go do lecznicy przy ul. Polesnej.

Teatr i sztuka.**— Teatr Polski.**

Dziś 27-go b. m. odbędzie się specjalne widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych.

500 Marek

Pięćset marek **NAGRODY** otrzyma ten, kto wskaże, lub odnajdzie sprawcę wczorajszej bomby, rzuconej do maszyn drukarskich „Rozwoju”.

Administracja „Rozwoju”.

Łódź, 27 X 1919.

Operacje Switalskiego.

a) W celu ustalenia wysokości sprzeniewierzenia, jakiego dopuścił się referent Wydziału aprowizacyjnego w Łodzi, Janusz Switalski — powołana ad hoc komisja z urzędników starostwa w ciągu dwóch dni dokonywała rewizji w biurze wydziału, a wczoraj w mieszkaniu prywatnym Switalskiego, przy ul. Nawrot nr. 36, gdzie zabrała różne papiery i korespondencję, poczem mieszkanie zostało opieczetowane.

Prowadzone przez komisję śledztwo stwierdziło, że referent Switalski pozostawał w ściślejszych stosunkach z kilkoma firmami kupieckimi, sprzedając im głównie cukier, przeznaczony dla Sejmiku powiatowego.

Ustalono fakt, że Switalski uprawiał malwersację od szeregu miesięcy, operując drobnymi dostawami cukru. Poważniejszą ilość cukru, wynoszącą 13 000 kilogramów, a pochodzącą z cukrowni „Ostrowy” pow. kutnowskiego, Switalski sprzedał niejakiemu R., skupującemu na paset różne artykuły spożywcze.

R. był wczoraj badany przez komisję.

W związku z tą aferą komisja zaarrestowała wczoraj książki handlowe dwóch firm kupieckich w Łodzi, których łączyły oddawna interesy z referentem Switalskim.

Do sprawy sprzeniewierzenia referenta Switalskiego zamieszanych jest kilka osób ze świata kupieckiego.

Na razie stwierdzono, że wartość sprzeniewierzonego towaru wynosi około 100 000 mk. Zdobyte nielegalną drogą pieniądze Switalski trwonili lekkomyślnie.

Zycie nad stan pochłaniało tak znaczne sumy, że Switalski pozaciągał długi u znajomych, obliczone na kilkanaście tysięcy marek.

Dla prowadzenia dalszego śledztwa w sprawie afery Switalskiego, ministerjum postanowiło wydelegować specjalnego urzędnika do Łodzi.

Z TUSZYNA.

Dnia 19-go b. m. odbyło się tu święto poświęcenia sztandaru na sumie w otoczeniu licznych straży okolicznych. Były straże ze Sroczka, Rzgowa i Kruszowa, przedstawiciele z Łodzi i Dłutowa.

Posewiecenia dokonał ks. kan. St. Muznerowski, który następnie w pięknych i treściwych słowach przedstawił zadanie dobrego strażaka. Po uroczystym nabożeństwie odbył się pochod w dźwiękach muzyki wspaniałego pochodu po mieście. Prezesem straży tuszyńskiej jest ks. kan. Stan. Muznerowski, który wiele dobrego już jej wyświadczył. Naczelnikiem zaś jest p. S. Pietrzyński, zastępcą zaś p. F. Zdżeniecki.

Straż istnieje od 1884 roku. Obecnie liczy już przeszło 100 strażaków. Sztandar jest wspinał, każda straż mogłaby się nim poszczycić.

Losy „R. G. O.”

do IV-ej klasy

nadeszły już do adm. „Rozwoju”

Prosimy o odebranie rychło, gdyż ciągnięcie odbędzie się 4 listopada, a 1-go i 2-go święt wiecej Administracja będzie zamknięta.

